

Ziemia Zakazana – Nieśmiertelność (2015)

Written by bluesever

Friday, 13 December 2019 13:52 -

Ziemia Zakazana – Nieśmiertelność (2015)



1 *Bezimienni* 3:59 2 *Modlitwa* 3:32 3 *Inny* 4:37 4 *Życie* 3:36 5 *Dla Was Piekło* 4:58 6 *System Wasz* 2:37 7 *Poza Ciałem* 3:42 8 *Pseudobraciom* 3:30 9 *Krucjata* 4:00 10 *Out Fall* 3:33 11 *Gdzie Jest Mój Raj* 3:17 12 *Autor Słów* 6:13 Grzegorz "Szaman" Żygoń – vocals Maciej "Kucharz" Rosik – guitar Kacper "Beton" Brzeskot – bass Szymon "Mnich" Wawrocki – drums

Debiut wywodzącej się z Leszna kapeli Ziemia Zakazana powinien uterować jej drogę do kariery przynajmniej w skali czołowych polskich zespołów rockowych i metalowych.

Nie chciałbym, aby tej czteroosobowej ekipie strzeliła sodowa pod firany, ale trudno nie dostrzec, że krążek zatytułowany "Nieśmiertelność" zawiera dużo porządnego zasuwanania na instrumentach i jeszcze więcej kapitalnych charyzmatycznych wokali. Ziemię Zakazaną można tylko chwalić. Twórcy zespołu grają z pazurem, odważnie sięgają kanonów heavy metalu, brzmią nowocześnie i niosą dosadne polskojęzyczne przesłanie. W morzu bezjajecznych lub przeładowanych propagandą dolara kapel znad Wisły Ziemia Zakazana przywraca wiarę w przyszłość polskiego rocka i metalu.

Ta przyszłość brzmi, jak album "Nieśmiertelność". Krążek, który zawiera dwanaście kompozycji nie wzbudza podejrzeń, że instrumentalisci formacji jeszcze jakieś piętnaście lat temu biegali na swoich osiedlach z gilem pod nosem. Sekcja gitarowo-perkusyjna jest potężnym orężem "Nieśmiertelności". Kolejne serie riffów, przejść i solówek w wykonaniu gitarzysty Macieja "Kucharza" Rosika zachwycają płynnością i wyrazistością. Efekt potęguje wzorowa współpraca pomiędzy Kucharzem a perkusistą Szymonem "Mnichem" Wawrockim, którzy razem suną ciężkimi, a zarazem nośnymi aranżami, niczym rozpędzona heavymetalowa lokomotywa. Nawet basista Kacper "Beton" Brzeskot dostał trochę miejsca na krążku, aby zaprezentować się szerokiej publiczności. Ta dyscyplina wśród instrumentalistów, polegająca paradoksalnie na

odkrywaniu w sobie dzikiej natury, świadczy o wielkim profesjonalizmie Ziemi Zakazanej. Gdzieś tam jeszcze w dwóch kompozycjach zaplątał się Michał Jelonek, ale jego smyczkowe talenty tylko na trochę popchnęły kapelę w kierunku tzw. soul metalu.

Jakkolwiek by nie próbować zdefiniować "Nieśmiertelności" to wszelkie konkluzje prowadzą do Szamana. Wokalista i autor tekstów na debiucie Ziemi Zakazanej zaprezentował się jako muzyk dojrzały, gotowy by w roli frontmana prowadzić kapelę ku wielkim sukcesom. Dawno nie słyszałem tyle charyzmy i wszechstronności w głosie wokalisty stąpającego na gruncie polskiego rocka i metalu. Może dlatego, że nigdy nie słyszałem Symetrii? Ta ostatnia kapela Szamana przeszła moim zdaniem niezauważona na polskim rynku muzycznym, choć akurat recenzowaliśmy jej album na łamach Gitarzysty. Dlaczego więc Szaman jest ważny w Ziemi Zakazanej? Jego wokale potrafią kapitalnie odnaleźć się w maiden'owym utworze "Bezimienni" (wstęp gitarowo-perkusyjny to zręczna reinkarnacja "Be Quick Or Be Dead" z 1992 roku) i takim też "Dla was piekło", czy wręcz nieprzyzwoicie ciężkim "Out Fall". On wie jak przemawiać do Boga i jego ekipy ("Modlitwa", "Poza ciałem") i tworzyć klimat metalowej ballady ("Inny", aspirująca do miana legendy progresywna kompozycja "Autor słów"), jemu należy przypisać rolę wolności wiodącej lud na barykady buntu ("Życie", "Gdzie jest mój raj"), on też zdiera struny na ostrych i nieprzemielonych tandetą metalowych standardach ("System wasz") oraz wie jak motywować do istnienia wbrew nadużyciom XXI wieku ("Pseudobraciom", "Krucjata").

Być może ktoś Szamanowi nie pozwolił na więcej, ograniczył jego dosadność w wypowiedzianych słowach pod pretekstem poprawności politycznej czy społecznej, ale pewnie jest, że instrumentalisci Ziemi Zakazanej napisali i zagrali porządne kompozycje, które Grzesiek Żygoń doprowadził do wymiaru ocierającego się o kult. To swoiste zwierciadło naszych czasów. Chcę równocześnie powiedzieć, że obdarzyłem wielkim uznaniem i zaufaniem instrumentalistów Ziemi Zakazanej, ponieważ nie zdecydowali się na stworzenie jakichś przebojowych głównianych hitów radiowych. Kucharz, Beton i Mnich zagrali po rockowemu i metalowemu, bez stosowania się do znaków w czerwonym kolorze, ale tak jak im dyktują podgrzane instrumenty.

Jeśli więc tworzę jakąś konkluzję w finale tej recenzji to ona ma na imię Ziemia Zakazana. Debiut tej kapeli powinien znaleźć się w domach wszystkich zwolenników polskojęzycznego rocka i metalu. Nie chodzi tylko o mocny przekaz - w sumie mówiący: nie poddawaj się i rusz dupę z fotela - ale też o cztery muzyczne talenty z Leszna, które trzeba wesprzeć. Wśród nich znajduje się niejaki Szaman. Wokalista mający papiery, aby pytać czy może być twardy jak bruk lub brać w łapy pędzącą po niebie rozgrzaną włócznię. Krążek "Nieśmiertelność" jest naprawdę znakomitym materiałem. To nie tylko standard debiutu, ale też zapowiedź nowej legendy. Nie zepsujcie tego. ---Konrad Sebastian Morawski, magazyn gitarzysta.pl

Ziemia Zakazana – Nieśmiertelność (2015)

Written by bluesever

Friday, 13 December 2019 13:52 -

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)